

Iran uniemożliwia pielgrzymkę do Mekki

31 maja 2016

Jedni obwiniają drugich – irańska strona wystosowała oświadczenie, że Arabia Saudyjska de facto odmawia obywatelom prawa do udziału w pielgrzymce. Saudowie odpowiadają, że winny jest Iran, bo to on nie chciał podpisać memorandum dla uczestników, zakazującego manifestacji podczas hadżu. W zeszłym roku w wyniku zamieszek stratowano 2,3 tys. pielgrzymów.[S]

We wrześniu odbędzie się hadż – pielgrzymka do świątyni Al-Kaba w Mekce (znajdującej się na terenie współczesnej Arabii Saudyjskiej), będąca jednym z filarów islamu. Każdy wyznawca musi odbyć ją co najmniej raz w swoim życiu. Arabia Saudyjska twierdzi, że w tym roku zamierza uniknąć rozruchów i szyickich manifestacji, które mogą przerodzić się w starcia z policją. Dlatego zobowiązała Irański Komitet Organizacyjny do podpisania memorandum zapewniającego spokój – jednak Teheran odmówił podpisania dokumentu i stwierdził, że w takim razie „obraża się” na Saudów. Posądził ich o świadome bojkotowanie udziału irańskich pielgrzymów i narażanie bezpieczeństwa pozostałych uczestników.[S]

„W związku z obecnym sabotażem saudyjskiego rządu, informujemy, że irańskim pielgrzymom odmówiono przywileju uczestnictwa w hadżu w tym roku, a odpowiedzialność za to ponosi rząd Arabii Saudyjskiej” – napisali Irańczycy w oświadczeniu, co rozsierdziło Arabię Saudyjską jeszcze bardziej.[S]

Adil ad-Dżubeir, saudyjski minister spraw zagranicznych uważa, że postawa Iranu jest nie do przyjęcia, skoro woli zakazać swoim wiernym udziału w pielgrzymce niż zobowiązać ich do zachowania spokoju.[S]

Przypomnijmy że we wrześniu zeszłego roku doszło do dwóch poważnych katastrof – najpierw dźwig budowlany spadł na islamski meczet, powodując śmierć ponad 100 osób, a kilkanaście dni później, gdy w Mekce odbywała się coroczna pielgrzymka hadżdż, z jakiegoś powodu wybuchła panika i ludzie zaczęli się tratować. Początkowe szacunki głosiły, że w wyniku tego zdarzenia zginęło około 770 osób i do dziś są one podtrzymywane przez saudyjskie władze, nawet gdy dziennikarze odkryli, iż rzeczywista liczba ofiar była nawet 3 razy większa. Stratowano na śmierć 2,3 tys. osób, z których 460 było obywatelami Iranu. Władze Iranu były mocno oburzone, a całe wydarzenie posłużyło do ataku na Arabię Saudyjską. Oskarżono ją o niezapewnienie bezpieczeństwa i sabotaż. Stwierdzono nawet, że Saudowie nie powinni już nigdy więcej organizować pielgrzymek do Mekki.[ZNZ]

Podobny incydent miał również miejsce w 1987 roku, kiedy manifestacja irańskich szyitów przerodziła się w regularne zamieszki i starcia ze służbami bezpieczeństwa. Zginęło wówczas około 400 osób, w tym większość z Iranu.[S]

Stosunki między Arabią Saudyjską i Iranem są napięte od czasu, gdy w zeszłym roku napadniętą na saudyjską ambasadę w Teheranie i placówkę konsularną w Mszhedzie. Ataki odbyły się w ramach protestu przeciwko straceniu 47 osób w Rijadzie, w tym szyickich duchowych. Arabia Saudyjska po atakach zerwała stosunki dyplomatyczne z Iranem. „New York Times” wieszczy rychły konflikt zbrojny, do którego wkrótce może przyłączyć się również Irak, gdzie w siłę rosną szyickie bojówki.[S]

Za kilka miesięcy ma odbyć się kolejny hadżdż, lecz tym razem irańscy pielgrzymi nie otrzymają zgody na udział w tym ważnym dla świata muzułmańskiego wydarzeniu. Arabia Saudyjska nie przejęła się zbyt tym oświadczeniem i stwierdziła, że władze Iranu stawiały niemożliwe do spełnienia warunki. Domagano się między innymi prawa do organizowania demonstracji podczas pielgrzymki.[ZNZ]

Iran ma jeszcze czas aby porozumieć się z Arabią Saudyjską w sprawie hadżdż, choć trudno powiedzieć czy dojdzie do jakiejś ugody. W tym roku irańska delegacja dwukrotnie odwiedziła królestwo Saudów ale niczego nie udało się ustalić. Nie jest to zbyt bezpieczna sytuacja dla rządu w Teheranie, który może zostać zaatakowany przez niezadowolonych mieszkańców tego kraju.[ZNZ]

Autorstwo: WK [S], John Moll [ZNZ]

Źródła: Strajk.eu [S], ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net